

Stanisława Piekarska

ps. „Celina”

CENA ŻYCIA

Wspomnienia z lat okupacji niemieckiej 1939–1945



Muzeum Armii Krajowej

ul. gen. Ciesza 10, 01-644 Warszawa



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

CENA ŻYCIA

Stanisława Piekarska
ps. „Celina”

CENA ŻYCIA

Wspomnienia z lat okupacji niemieckiej 1939–1945

Wstęp i opracowanie
Krystyna Waszkiewicz



Muzeum Armii Krajowej
ins. gen. Emilia Fieldorfa-Kijów w Krakowie



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

Kraków 2026

© Copyright by Stanisława Piekarska and Krystyna Waszkiewicz, Kraków 2026
© Copyright this edition Księgarnia Akademicka and Muzeum Armii Krajowej w Krakowie,
Kraków 2026

Opracowanie redakcyjne i przypisy
Paweł Stachnik

Projekt okładki
Emilia Dajnowicz

ISBN 978-83-8368-441-3 (druk)
ISBN 978-83-8368-442-0 (PDF)
<https://doi.org/10.12797/9788383684420>

Biblioteka Muzeum Armii Krajowej



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
e-mail: publishing@akademicka.pl
<https://akademicka.pl>

MUZEUM ARMII KRAJOWEJ
im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” w Krakowie
ul. Wita Stwosza 12, 31-511 Kraków
tel. 12 41-00-770
e-mail: biuro@muzeum-ak.pl
www.muzeum-ak.pl

WPROWADZENIE

W osiem dekad od zakończenia II wojny światowej nadal odnajdujemy nieznane wcześniej zapiski, wspomnienia i pamiątki. Zasoby rodzinne, ale też archiwa i muzea, wciąż kryją niepublikowane, cenne materiały. Poniższe wspomnienia Stanisławy Piekarskiej są tego przykładem.

Ich autorka, Stanisława Piekarska z domu Mytnik, urodzona w 1903 r. mieszkanka krakowskiego Podgórza, to postać wyjątkowa. Wychowywała się w wielodzietnej, patriotycznej rodzinie, była najpierw świadomym obserwatorem, a później także uczestnikiem ważnych dla Polaków wydarzeń związanych z wybuchem I wojny światowej, odzyskaniem niepodległości oraz wojną z bolszewikami w 1920 r. Jako młoda dziewczyna udzielała się społecznie, należała do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, Sodalicii Mariańskiej, Stowarzyszenia Młodzieży Rękodzielniczej i harcerstwa.

Po wyjściu za mąż za podgórskiego przedsiębiorcę Jana Piekarskiego stała się żoną i matką – urodziła czterech synów i dwie córki. Gdy zaś mąż przedwcześnie zmarł, przejęła po nim prowadzenie firmy malarsko-remontowej. Tu ujawniła się wyjątkowość Stanisławy i jej cechy charakteru: rozsądek, energia, zdecydowanie, umiejętność dobrej organizacji.

Jednak prawdziwa próba przyszła wraz z wybuchem wojny we wrześniu 1939 r. i niemiecką okupacją. Brat Julian Edward Mytnik, oficer Wojska Polskiego, szybko wciągnął ją i jej siostrę Marię do konspiracji. Dom Piekarskich przy Alei Skrzyneckiego w Podgórzu już w grudniu 1939 r. stał się oparciem dla tworzących się struktur Związku Walki Zbrojnej, potem zaś miejscem druku podziemnej prasy i przechowywania broni. W saloniku, pod obrazem *Serce Boże*, przysięgę składali wszyscy nowo wstępujący do organizacji. Stanisława zaś, pod pseudonimem „Celina”, została łączniczką.

Szybko okazało się, jak niebezpieczna jest konspiracja przeciw niemieckiemu okupantowi. W pierwszych dniach lutego 1941 r. w wyniku wsypy Gestapo aresztowało Marię i Stanisławę. Obie trafiły do więzienia przy ulicy Montelupich, gdzie poddano je brutalnym przesłuchaniom. Maria ich nie przeżyła,

Stanisława została zwolniona. Poruszając niebo i ziemię, odebrała z więzienia ciało siostry i pochowała je na cmentarzu Podgórskim.

Był to jednak dopiero początek gehenny. W listopadzie 1943 r. Gestapo poszukujące dojsčia do Juliana Edwarda Mytnika aresztowało ją powtórnie. Tym razem Stanisława – to kolejny dowód jej wyjątkowości – wykorzystała chwilę nieuwagi prześladowców i uciekła z gestapowskiego samochodu. Nie mogąc wrócić do domu, zaczęła się ukrywać. Wojenne losy zaprowadziły ją najpierw do podkrakowskiego Targowiska, skąd musiała uciekać po wsypie tamtejszej konspiracji. Potem przebywała w Klarysewie koło Warszawy, opiekując się niepełnosprawnymi dziećmi. Do Krakowa wróciła 1 sierpnia 1944 r., tuż przed wybuchem powstania. Warszawscy ojcowie Redemptoryści, z którymi się przyjaźniła i z którymi rozmawiała przed wyjazdem ze stolicy, zginęli wszyscy, zamordowani podczas rzezi Woli... Do końca wojny ukrywała się we wsi Łysa Góra koło Brzeska.

Przez większość tego czasu Stanisława była oddzielona od swoich dzieci i matki. Zamartwiała się o ich życie i bezpieczeństwo. Po ucieczce Niemców i wkroczeniu wojsk sowieckich w styczniu 1945 r. mogła wreszcie połączyć się z bliskimi, ale nie oznaczało to powrotu do normalnego życia po koszmarze niemieckiej okupacji. Teraz zagrożeniem stali się napadający i rabujący sowieccy żołnierze oraz represje komunistycznego aparatu bezpieczeństwa wobec żołnierzy AK. Doświadczył tego wspomniany brat Stanisławy, Julian Edward Mytnik. Z czasem zaś rozpoczęła się nagonka na prywatnych przedsiębiorców i pozbawianie ich własności. To sprawiło, że Stanisława zrezygnowała z prowadzenia rodzinnej firmy, opuściła Kraków i na resztę życia przeniosła się do Józefowa pod Otwockiem. Zmarła w 1995 r.

Dla badaczy krakowskiej konspiracji relacja Stanisławy Piekarskiej jest cenna ze względu na opis początków działalności podziemia w Podgórzu i udziału w niej rodzin Piekarskich i Mytników oraz jako świadectwo warunków panujących w więzieniu przy ulicy Montelupich i codzienności przetrzymywanych tam osób. Z kolei zajmujący się historią niemieckiej okupacji znajdą w niej informacje o dniu codziennym mieszkańców Polski, sposobów zarabkowania, podróżowania, konspirowania itp.

Spisane w latach 70. XX w. wspomnienia, pieczołowicie przechowane w rodzinie, ukazują się dzięki energii i wytrwałości wnuczki autorki, Krystyny Waszkiewicz.

dr Jarosław Szarek
Dyrektor Muzeum Armii Krajowej
im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” w Krakowie

— *moim wnuczkom i wnukom*
poświęcam



1. Stanisława Piekarska (1903–1995), żołnierz Armii Krajowej, przedsiębiorca i niezłomny patriota, Józefów, 24 kwietnia 1969 r.

WSTĘP

S pisane przez moją babcię, Stanisławę Piekarską z domu Mytnik, wspomnienia dotyczą przede wszystkim wydarzeń z lat okupacji niemieckiej i częściowo okresu powojennego. Wcześniejsze dzieje rodziny uważała ona za nieistotne i nikogo poza rodziną nieinteresujące. Dla niej najważniejsza była tylko siostra Maria i jej ofiara.

Okupacyjne wspomnienia babci znane mi były od najmłodszych lat. Choć wielokrotnie przypominane, za każdym razem słuchałam ich z zapartym tchem. Babcia, nazywana przez wnuczęta babusią, opowiadała pięknie i interesująco. Miała przy tym wspaniałą dykcję. Pomimo przywoływania bardzo ciężkich dla niej wspomnień starała się panować nad emocjami. Podziwiałam w niej spokój, opanowanie, odwagę, hart i pogodę ducha oraz głęboką wiarę i mądrość. Kiedy zaczynała opowiadać, chciało się jej słuchać bez końca.

Słuchałam więc równie chętnie opowieści okupacyjnych, jak i tych rodzinnych, sprzed wybuchu II wojny światowej. Pragnęłam, tak jak pewnie każdy, poznać dzieje swoich przodków. Myślę, że także ci, którzy będą czytać wspomnienia Stanisławy, chcieliby choć w niewielkiej mierze poznać rodzinę, która ukształtowała obie siostry, oraz realia historyczne, w jakich się wychowywały.

Korzenie rodziny Mytników sięgają Łysej Góry, wsi w województwie małopolskim¹. Jednakże rodzice Stanisławy i Marii urodzili się już w Wolnym i Królewskim Mieście Podgórzu w latach 70. XIX w. Podgórze było wówczas odrębnym od Krakowa miastem.

Po pierwszym rozbiórze Polski w 1772 r. Austriakom nie udało się zająć Krakowa, bowiem granica zaboru wyznaczona została na Wiśle. Zaczęli więc inwestować w tereny po prawej stronie rzeki. Według ich planów, w celu

¹ Łysa Góra – wieś w dzisiejszym województwie małopolskim, w powiecie brzeskim, w gminie Dębno. Dawna wieś biskupia, notowana po raz pierwszy w 1321 r. Po II wojnie światowej znana z działalności Spółdzielni Wyrobów Ceramicznej „Kamionka”.



2. Tablica nagrobna prałata
Antoniego Wróbla.
Cmentarz Rakowicki w Krakowie

Mama, Henryka z domu Wróbel, została sierotą w wieku kilkunastu lat. Po śmierci rodziców zaopiekował się nią brat ojca, prałat Antoni Wróbel, który będąc kustoszem na Wawelu, mieszkał w Krakowie przy ulicy Kanoniczej³. Henryka zamieszkała u stryja, któremu posługiwała, gotowała i pomagała w prowadzeniu domu.

Małżeństwo Henryki i Stanisława Mytników doczekało się sześciorga dzieci: trzech córek i trzech synów. Rodzina zamieszkała w Podgórzu w kamienicy przy ulicy Jana Zamoyskiego (dawna Adama Mickiewicza), która biegła równolegle do położonej w dole centralnej ulicy Podgórze – Kalwaryjskiej. Niedaleko znajdowały się najcenniejsze zabytki historyczne i prehistoryczne Podgórze, a więc romański kościółek św. Benedykta na Wzgórzu

osłabienia dawnej stolicy Polski miało tam powstać miasto konkurencyjne dla Krakowa.

Za symboliczną datę powstania nowego miasta uważa się rok 1784, kiedy to cesarz Józef II wyniósł osadę Podgórze do rzędu miast. Początkowa nazwa „Josephstadt” nie przyjęła się. Używano i do dziś używa się dla tej dzielnicy Krakowa nazwy Podgórze. Austriacy, którzy po III rozbiórze Polski zawładnęli i drugim brzegiem Wisły, czyli całym Krakowem, włączyli do niego Podgórze dopiero w lipcu 1915 r.²

Ojciec Stanisławy, Stanisław Mytnik, był z wykształcenia elektrykiem. Pracował w podgórskiej elektrowni. Zmarł w 1928 r. Jego brat stryjeczny, Franciszek Mytnik, był właścicielem wielkiej polaci sadów w Łysej Górze.

² Do połączenia Podgórze i Krakowa doszło 1 lipca 1915 r. na mocy wcześniejszych decyzji rad obu miast oraz ustawy Sejmu Krajowego we Lwowie.

³ Ks. Antoni Wróbel (1824–1908) – kustosz kapituły katedralnej na Wawelu, szambelan papieski, radca i referent konsystorza, egzaminator prosynodalny, radca honorowy konsystorza biskupiego w Tarnowie. Członek Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej. Pochowany na cmentarzu Rakowickim w grobowcu Kapituły Metropolitalnej.



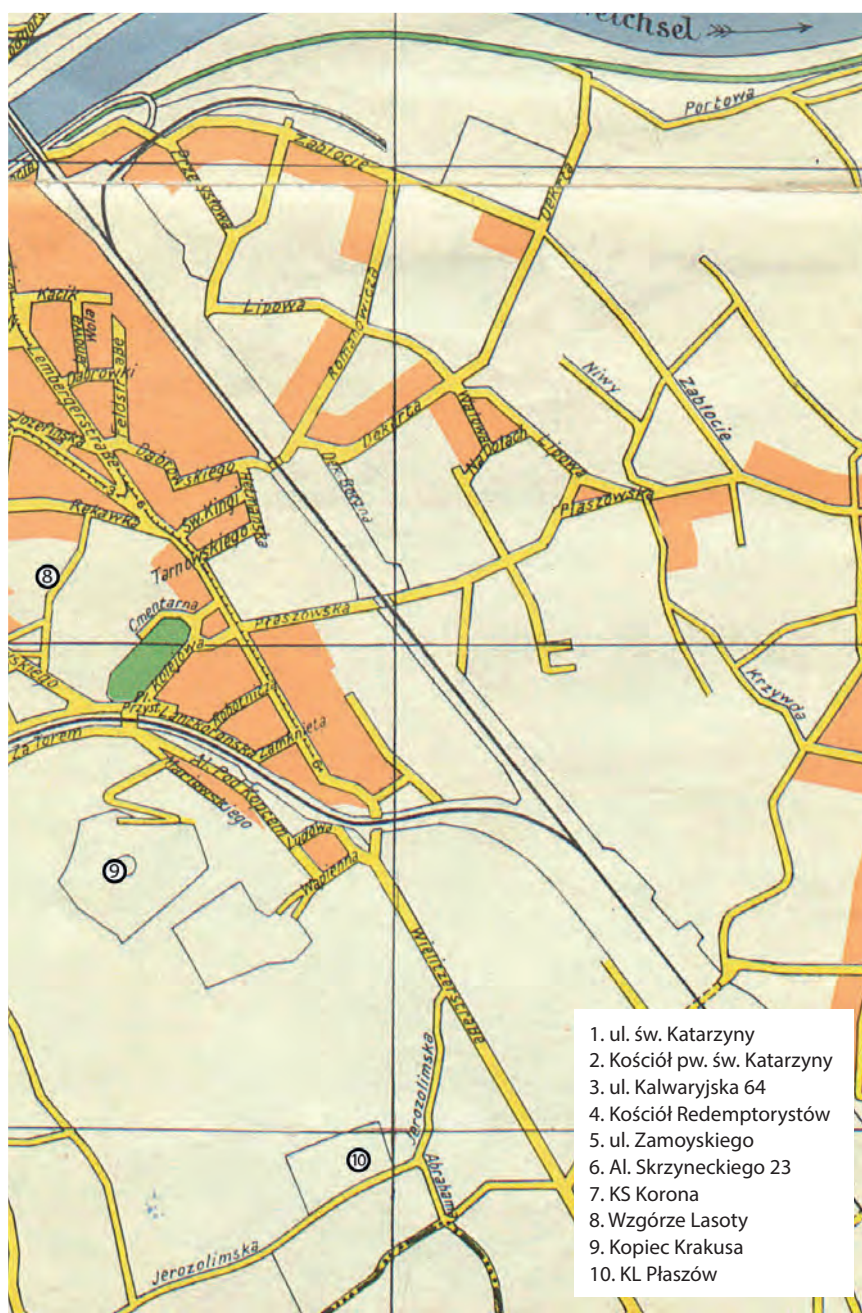
3. Ulica Zamoyskiego w Krakowie-Podgórzu. Widok w stronę północno-wschodnią



4. Ul. Kalwaryjska 64 – miejsce sklepu Stanisławy Piekarskiej



5. Mapka Podgórza



Lasoty i owiany legendą Kopiec Krakusa. Poniżej głównej ulicy płynęła Wisła. Rzeka, o której śpiewano w polskich domach, że „dopóki płynie, Polska nie zaginie”.

Dzieci małżeństwa Mytników przyszły na świat na przełomie XIX i XX w., kiedy Polski, wciąż rozdartej przez trzech zaborców, nie było jeszcze na mapie Europy. Miały jednak to szczęście, że urodziły się w zaborze, w którym ucisk narodowy był najmniejszy, w którym dzieci w szkołach mogły się uczyć i modlić po polsku.

Najstarsza była Stefania (1897), potem Jan (1898), Stanisława (1903), Józef (1908), Maria (1909) i najmłodszy Edward (1911), od dziecięcych lat nazywani Julkiem. Dzieci wychowywane były w duchu miłości do Boga i Ojczyzny.

Stefania, według relacji mojej babci, była ponoć najładniejszą z sióstr, o długich ciemnoblond warkoczach i wyrazistych niebieskich oczach. Miała wielu adoratorów. Niestety ten, którego wybrała, jej narzeczoną, zginął w czasie I wojny światowej, walcząc w 13 Pułku Piechoty armii austro-węgierskiej, potocznie określanym jako pułk „dzieci krakowskich”. W czasie I wojny światowej działała w nim konspiracyjna organizacja niepodległościowa utrzymująca tajny kontakt z Legionami Polskimi.

Stefania była wielką patriotką. Kiedy przychodziły transporty z rannymi z frontu, biegła z pomocą, zabierając czasem ze sobą i młodsze rodzeństwo. Spragnionym przynosiła konwie z herbatą, a głodnym góry nasmażonych w domu naleśników. Odwiedzała także szpitale, niosąc rannym pociechę. Umierających wspierała serdeczną modlitwą, często przez siebie samą układaną, stosownie do okoliczności. Dla rodzeństwa była wzorem do naśladowania.

Jan, najstarszy z braci, padł ofiarą swojej obowiązkowości i odpowiedzialności. Otrzymał wojskowy rozkaz, ważne zadanie do wykonania, nie uchylił się od niego mimo złego stanu zdrowia i wysokiej gorączki. Zadanie wykonał, ale zlekceważony organizm zareagował ostrą chorobą – galopującymi suchotami. Wkrótce zmarł. Jego pogrzeb odbył się u zarania wolności Polski, w dniu 1 listopada 1918 r.

A jakby nieszczęścia jeszcze było mało, na pogrzebie brata zaziębiła się Stefania i dwa miesiące później dołączyła do niego⁴. Mimo młodego wieku

⁴ Zarówno Stefania, jak i Jan padli ofiarą pandemii grypy „hiszpanki”, która szerzyła się w latach 1918–1920 w USA i Europie, zabijając nawet kilkadziesiąt milionów osób.

odchodziła ze świata pogodzona ze swoim losem. Uśmiechała się, a jej uśmiech był pełen zachwytu, tak jakby widziała przed sobą otwarte niebo.

Taką podwójną tragedią rozpoczął się dla rodziny Mytników nowy okres – życie w oswobodzonej po przeszło stuletniej niewoli Polsce.

Stanisława była teraz najstarszą z rodzeństwa i musiała mimo swoich dopiero 16 lat zająć się domem i matką, która zupełnie załamała się po śmierci swoich dwojga dzieci. Pociechę i ukojenie przyniósł jej w końcu czas i mądra pomoc duchowa zaprzyjaźnionych księży redemptorystów z pobliskiego kościoła⁵.

Życie toczyło się dalej. Panująca powszechnie radość z odzyskania niepodległości udzieliła się także Stanisławie. Wraz z innymi niszczyła szyldy sklepów z niemieckimi napisami i usuwała czarne orły austriackie.

Pełna entuzjazmu podjęła pracę w zorganizowanej przez Komitet Biskupi⁶ pracowni krawieckiej przy ulicy Karmelickiej, gdzie szyto wyśnione i wytęsknione polskie mundury wojskowe i rogatywki. Ci, dla których zabrakło miejsca przy stanowiskach pracy, przychodzili chociażby popatrzeć, pogłaskać materiał, z którego były szyte polskie mundury.

W podobnym nastroju jak rok 1918, wspominała Stanisława rok 1914, początek I wojny światowej. Jako jedenastoletnia dziewczynka miała szczęście widzieć samego Komendanta Józefa Piłsudskiego, jak wśród swoich żołnierzy wyjeżdżał z placu Serkowskiego w Podgórzu, na czele oddziału sformowanego przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Wraz z innymi obrzucała kwiatami młodych bohaterów idących na bój za Ojczyznę.

A potem przyszedł dramatyczny rok 1920. Polskę, dopiero co uwolnioną z więzów, groził straszny zalew bolszewickiego barbarzyństwa. Szczęśliwie, decydująca bitwa wojny, określana mianem „cudu nad Wisłą”, zakończyła się zwycięstwem Wojska Polskiego nad Armią Czerwoną. Polska zachowała niepodległość, a Europa została uratowana przed bolszewizmem.

Nastały lata pokoju. Stanisława była młodą, wysportowaną, wesołą i pełną życia dziewczyną. Od najmłodszych lat uprawiała gimnastykę w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Podgórzu, którego była członkiem aż do jego rozwiązania. W roku 1921 brała udział w pokazie gimnastycznym w Warszawie

⁵ Kościół Redemptorystów pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy przy ul. Jana Zamoyskiego 56 w Podgórzu.

⁶ Książęco-Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny – instytucja opiekuńcza założona w 1915 r. w Krakowie przez bp. Adama Stefana Sapiechę. W warunkach wojny świadczyła pomoc dla ubogich, bezrobotnych, wysiedlonych. Działała do 1918 r.



6. Po pogrzebie męża, Stanisława Piekarska
z dziećmi i siostrą Marią Filipczyk,
Kraków 1938

na Bielanych, w ramach zlotu Sokołów z całej Polski⁷.

W późniejszym czasie, już jako mężatka, była niezmiernie aktywna. Pracowała charytatywnie przy Komitecie Sodalicii Mariańskiej⁸, była członkiem wspierającym w II Drużynie Harcerskiej Kraków-Podgórze⁹ oraz w Stowarzyszeniu Młodzieży Rękodzielniczej¹⁰. Organizowała imprezy dochodowe na rozwój harcerstwa polskiego i lotnictwa cywilnego przy Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

W roku 1920 jako siedemnastoletnia dziewczyna Stanisława nie myślała jeszcze o zamążpójściu. Jednakże wkrótce, wypełniając życzenie rodziców, poślubiła 14 sierpnia 1922 r. przedsiębiorcę

Jana Piekarskiego¹¹. Kandydata tego polecał jej gorąco rodzony ojciec, którego darzyła ogromnym zaufaniem i poważaniem, a po latach wspominała jako przedsiębiorczego, wesołego i bardzo wartościowego człowieka. Również mąż okazał się dobrą i uczciwą osobą. Doceniła go wkrótce po ślubie i obdarzyła uczuciem. Wydała na świat czterech synów i dwie córki.

⁷ Był to VI Zlot Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”, a pierwszy w odrodzonej Polsce. Odbył się w dniach 8–10 lipca 1921 r. w Warszawie.

⁸ Sodalicia Mariańska – katolickie stowarzyszenie religijne dla świeckich, założone w Krakowie po raz pierwszy w 1584 r. Utworzony w 1923 r. Krakowski Komitet Sodalicii Mariańskiej zajmował się koordynowaniem działalności poszczególnych sodalicii stanowych i zawodowych.

⁹ W Podgórzu w okresie międzywojennym istniały dwie drużyny harcerskie noszące numer II. Były to: II Podgórska Drużyna Harcerska im. Bartosza Głowackiego (istniała od 1922 do 1925 r.) oraz II Podgórska Drużyna Harcerzy im. Księcia Józefa Poniatowskiego (istniała od 1933 do 1939 r.). Stanisława Piekarska była zapewne tzw. członkiem współdziałającym i należała do Koła Przyjaciół Harcerstwa. Instytucje takie przewidywał Statut ZHP z 1936 r.

¹⁰ Stowarzyszenie Młodzieży Rękodzielniczej „Gwiazda” – organizacja kulturalno-oświatowa dla młodych pracowników zakładów rzemieślniczych, założona w Krakowie w 1890 r.

¹¹ Jan Piekarski (1895–1938) – mistrz malarski, właściciel Zakładu Malarsko-Dekoracyjnego i Lakierniczego w Podgórzu, syn robotnika stolarskiego Józefa Piekarskiego z Ludwinowa, pochowany na nowym cmentarzu Podgórskim.

Poruszające wspomnienia okupacyjne Stanisławy Piekarskiej z Krakowa – wdowy, matki pięciorga dzieci, właścicielki firmy, a jednocześnie członkini konspiracji zaangażowanej w działalność podziemną.

Aresztowana w 1940 r. przez Niemców, przesłuchiwana w budzącym grozę więzieniu przy ul. Montelupich, cudem odzyskała wolność. Aresztowana повторно, brawurowo uciekła gestapowcom i musiała ukrywać się do końca wojny. Oddzielona od domu, dzieci i swojej matki, drżała o ich życie i bezpieczeństwo.

Podkrakowską wieś Targowisko, w której się ukrywała, opuściła po wsypie w miejscowej konspiracji. Z Warszawy wyjechała 1 sierpnia 1944 r., tuż przed wybuchem powstania. Resztę wojny spędziła w Łysej Górze koło Brzeska. Wielokrotnie w dramatycznych okolicznościach unikała schwytania przez Niemców i niechybnej śmierci.

Swoje wspomnienia spisała w latach 70. XX w. Skrupulatnie przechowane przez wnuczkę, opracowane redakcyjnie i zaopatrzone w komentarze, ukazują się drukiem. Są niezwykłym świadectwem kobiecego patriotyzmu, hartu ducha i wytrwałości, pokazują też, jak trudne były realia okupacyjnej rzeczywistości.



Muzeum Armii Krajowej
ul. gen. Zdzisława Fiedorcia 10a w Krakowie



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

<https://akademicka.pl>

ISBN: 978-83-8368-441-3



9 788383 684413